Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 31. Nowe, sobota 3 sierpnia 1929 r. Rok VI.

T. C. L. utrzymuje trzy Uniwersytety Ludowe. Pomyślałeś już jakie możesz korzyści dla siebie osiągnąć?

Granica chińsko-sowiecka.

Ostry zatarg pomiędzy Chinami a Republiką Radziecką zwraca oczy całego świata ku granicy, granicy istotnie olbrzymiej. Ciągnie się ona na odległość przeszło 14 tys. kilometr., przechodząc przeważnie działami wód, wzdłuż potężnych szlaków górskich. Na południowym zachodzie jej początek mamy na potężnym pasmie Hindu-Kusz. Tu schodzą się Chiny, Rosja i Afganistan, dalej na północny wschód idą Pamiry — „Dach świata". Potem już są grzbiety niższe znacznie: Kueń, Łuń, Tian-Szań, Ałtaj i Sejan. Wszystko to są okolice nieprzystępne, pozbawione przeważnie nie tylko dróg komunikacyjnych, ale i wody. Najniższe z nich, góry Sejańskie posiadają od strony Chińskiej olbrzymie stepy Mongolji. Wiele danych o krajach tych znajdujemy w opisach gen. Grąbczewskiego. Część jako tako dostępnej granicy przypada na Mandżurję, oddzieloną od Sybiru rosyjskiego przez wielką i szeroką rzekę Amur i jej dopływ Argun. Przed Chabarowskiem rzeka Ussuri schodzi na południe ku morzu.

Po sowieckiej stronie leżą na pograniczu chińskie kraje, czy republiki autonomiczne Tadżyków, Kirgizów, Kozaków, Burjatów, Tannu-Tuwa, znowu Burjatów i Mongołów. Na znacznej części tej granicy leży duży obszar Mongolji, państwa niepodległego zajmującego przeszło 2 milj. kmkw., posiadającego zaś na tym całym obszarze około 700 tysięcy ludności.

O wojnie regularnej nie może być tam literalnie mowy. Brak tu jakichkolwiek warunków do zgromadzenia tak samo większych mas wojska, jak prowiantu, oraz materjału technicznego. Mogą się tu potykać małe oddziałki, raczej bandy rozbójnicze, a przenikanie ich w głąb kraju nie wyrządziło by nieprzyjacielowi znaczniejszej szkody, byłoby bowiem powstrzymane przez samą przyrodę.

Teatrem ewentualnych wypadków wojennych mogły by być więc jedynie pogranicza Mandżurji i ziemie na północ i na południe od niego położone. Mandżurja była już widownią krwawych zmagań pomiędzy Japonją i Rosją zresztą. Jest to kraj żyzny, o kulturze stosunkowo wyższej. Z Rosji centralnej prowadzi tam kolej syberyjska, która tuż za Czytą rozwidla się i jedną odnogą bieży na południowy wschód, przez Charbin, opuszczając następnie terytorjum chińskie, aby dotrzeć do Władywostoku, portu rosyjskiego na Oceanie Spokojnym. Druga gałąź kolei pozostaje przez cały czas na terytorjum rosyjskiem i zatacza wielki łuk wzdłuż biegu Amuru, kierując się również do Władywostoku. Kolej syberyjska jest też jedyną arterją komunikacyjną, którą może zdążać na wschód armja i materjał wojenny z Rosji na Wschód Daleki.

Wszystko to daje warunki, których w żaden sposób niemożna porównywać z tem, co mamy w Europie. Słabe środki komunikacji nie pozwalają tu na prowadzenie wojny technicznej — nie pozwalają też na użycie znaczniejszych mas wojska. Wojna tu nie może ani być tak krwawa, jak europejska, ani pochłaniać takich środków. Rozległość i słabe zaludnienie krajów granicznych pozwalają na przewlekanie jej, albowiem ważniejsze centra życia są daleko. Trudno natomiast myśleć o szybkich działaniach — na te nie zdobędą się ani Sowiety, ani Chiny, bo istotnie nie mają sił po temu. O rozstrzygnięciu na morzu żadna ze stron nawet marzyć nie może, poprostu z braku floty.

A. U.

Si vis pacem, para... foederatto.

Taka parafreza słynnej maksymy łacińskiej tłomaczy bodaj najwięźlej pobudki, które, jak daje do zrozumienia Briand, kierowały nim przy pracy nad powszechną sensację wzbudzającym projektem „federacji europejskiej". Nie po raz pierwszy rzucone zostaje to hasło — należy ono do bardzo popularnych w dobie dzisiejszej koncepcyj pacyfistycznych.

Cóż więc dziwnego, że deklaracja Briand'a, którą opublikował w formie wywiadu paryski „L'Oeuvre", zelektryzowała kancelarje ministerjalne całego świata i wywołała wszędzie namiętną polemikę prasową. Zwłaszcza, iż francuski minister spraw zagranicznych oświadczył, że o projektach tych poinformował zagranicznych „kolegów" swoich, którzy, naogół, zajęli stanowisko przychylne — choć przemilczano dyskretnie nazwiska owych cudzoziemskich dyplomatów, ale wiadomo już, że „federacja europejska" omawiana będzie na sesji najbliższej Ligi Narodów.

Ale co, w istocie rzeczy, ma być tematem obrad?... Przecież szerszym kołom nieznane jeszcze są ani szczegóły, ani nawet wytyczne koncepcji Briand'a! I, okoliczność bez porównania ważniejsza, nieznanym również jest właściwy cel tej całej akcji, która wszak, poza czysto ideowemi, musi posiadać i zupełnie realne przesłanki myślowe — czy i przeciw komu powinna się Europa federować?... Pół-oficjalny „Temps" wprawdzie twierdzi, że inicjatywa taka „pozwoli pracować owocnie — w ramach nowopowstałej solidarności — nad ocaleniem naszej cywilizacji". A więc, jest ona zagrożona?! Skąd pochodzi niebezpieczeństwo?... Odpowiedź „Temps'a" na te logicznie nasuwające się pytania nie jest ani uspakajająca, ani, co jeszcze znamienniejsze, wystarczająco jasna: „Projekt p. Briand'a nie posiada żadnych tendencyj wrogich w stosunku do jakiegokolwiekbądź innego ugrupowania międzynarodowego, lub jakiegokolwiekbądź kontynentu innego. Przeciwnie, jest on naturalną konsekwencją, w dziedzinie li tylko ekonomicznej, polityki Locarneńskiej i Genewskiej, niezbędnem bowiem wydaje się być porozumienie krajów Starej Europy celem zapewnienia sobie lepszych warunków produkcji oraz egzystencji, skomplikowanych naskutek przegród celnych — te barjery, zbyt gęsto pozostawiane i zbyt często w nieprzyjaznych zamiarach wznoszone, należy zredukować do minimum".

„Ameryka sama pracuje — mimowoli, lecz skutecznie — nad sfederowaniem Europy", twierdzi były minister Henry de Jouvenel, senator i wydawca poczytnej „La Revue des Vivants". Niema krzty paradoksalności w tem lapidarnem powiedzeniu! — wystąpienie Briand'a jest pacyfistycznym odruchem zbiorowego instynktu samozachowawczego w tym samym stopniu, w jakim za coś zupełnie naturalnego uważać musi się żywiołowy pęd ekspanzyjny przemysłu amerykańskiego. Stany Zjednoczone zaalarmowane są szybko wzrastającem bezrobociem, którego właściwa przyczyna polega na... fantastycznym rozkwicie produkcji fabrycznej, osiągniętym dzięki ciągłym udoskonaleniom technicznym, dzięki racjonalnym metodom pracy... Tayloryzm doprowadził do nadprodukcji, nadprodukcja zaś — do bezrobocia. Podaż przewyższa już znacznie popyt, co zmusza Amerykę do energicznego poszukiwania nowych rynków zbytu. Taką jest istotna geneza całej polityki teraźniejszej Waszyngtonu wobec Europy, której ocalenie przed dolarową hegemonją upatrują polityczy tutejsi w proponowanej przez Briand'a koncepcyj federacyjnej.

Nie wszystkim jednak pomysł ten wydaje się dobrym, a zwłaszcza — możliwym do urzeczywistnienia w niezbyt oddalonej przyszłości. Jeszcze zanadto jaskrawe są imperjalizmy niektórych państw, zanadto ostre rywalizacje gospodarcze, zanadto głębokie — animozje narodowe... Przedwczesnym, zdaniem wielu miarodajnych osobistości, wydaje się być również niepokój o losy cywilizacji naszej. Tenże sam Henry de Jouvenel uważa, iż, bez względu na ostateczne wyniki ewentualnej walki ekonomicznej, zwycięstwo na polu kulturalnem przypadnie bezsprzecznie Europie, posiadającej większe zasoby wiedzy, literatury, sztuki, etc., i ta znaczna wyższość pod względem cywilizacyj skłania go do optymistycznych poglądów na przyszłość Starego Kontynentu.

W każdym razie, pacyfistyczna koncepcja Briand'a nosi wyraźny obronny charakter — jest próbą stworzenia jednolitego frontu ekonomicznego w Europie, obawiającej się najazdu businessman'ów amerykańskich.

Z. Kl.

Rozmaitości.

KATOLICYZM W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Według ostatnio opublikowanych danych statystycznych najmniejszem wyznaniem w Stanach Zjednoczonych jest katolicyzm, posiadający 19.815.000 wyznawców. Katolicy w Stanach Zjed. posiadają 18.949 kościołów, katolickie szkoły utrzymują 606 szpitali, które w ostatnim roku miały 334.814 chorych, 500 sierocińców, opiekujących się 80,000 sierot. 126 przytułków, w których przebywało w roku ub. 15.364 starców. Wartość katolickich budynków kościelnych wynosi ponad 1. miljard dolarów.

NAJKOSZTOWNIEJSZE NAPARSTKI.

Posiadaczkami najkosztowniejszych na świecie naparstków są. obecna królowa angielska oraz królowa sjamska. Królowa angielska, gdy była jeszcze żoną następcy tronu dostała rodzinny naparstek-klejnot, złote, misternie rzeźbione, emaliowane i przyozdobione drogiemi kamieniami cacko. Królowa sjamska posiada również szczerozłoty naparstek w kształcie kwiatu lotosu, na którym z brylancików ułożone jest jej imię. Drogocenny naparstek posiada również obecna królowa holenderska, naparstek ten, cyzelowany przez znakomitego jubilera paryskiego, ofiarowany został królowej jako prezent ślubny przez ówczesnego prezydenta Transvaalu.

ALUMINJOWANIE METALI.

Drobne napozór odkrycia miewają częstokroć wielkie znaczenia praktyczne. Do tego rodzaju odkryć zaliczyć wypadnie prawdopodobnie odkrycie, dokonane ostatnio przez amerykańskiego uczonego, prof. D. B. Keyes'a, który wynalazł sposób aluminjowania metali. Odporność aluminjum na wiele kwasów żrących oraz na rdzę spowodowała rozpowszechnienie się użycia aluminjum zarówno do wyrobu naczyń, jak i różnych części maszyn. Obecnie dzięki wynalazkowi Keyes'a wystarczy jakikolwiek metal pokryć odpowiednio grubą warstwą aluminjum, aby uchronić go przeciw działaniu kwasów żrących i rdzy.

WYPRZEDAŻ PO AMERYKAŃSKU.

Ostatniemi czasy wielkie sklepy konfekcyjne w Stanach Zjednoczonych z wielkiem powodzeniem stosują nowy typ dorocznych wyprzedaży. Na doroczną wyprzedaż przeznacza się ogromną ilość przedmiotów ze wszystkich działów, prowadzonych przez dany sklep, przyczem stosowaną jest znaczna zniżka cen, oczywiście nie poniżej kosztów własnych. O terminie wyprzedaży właściciel zawiadamia klijentów za pomocą listów oraz ogłoszeń, podając jednocześnie, że o ile towar wyłożony do wyprzedaży nie zostanie w ciągu tygodnia rozsprzedany, to ceny ulegną dalszej 25-cio procentowej zniżce, gdyby zaś po drugim tygodniu pozostały jeszcze towary — nastąpi zniżka cen o 50 pr., w czwartym zaś tygodniu wyprzedaży wszystkie pozostałe towary oddawane będą. . . . za darmo. Efekt tych zawiadomień jest taki, że wyprzedaż kończy się w pierwszym tygodniu, ponieważ wszystkie towary zostają wyprzedane.

NAJWIĘKSZY PAŁAC SPORTU NA ŚWIECIE.

I ten rekord posiadają Stany Zjednoczone. W Chicago niedawno oddany został do użytku publicznego olbrzymi gmach, przeznaczony wyłącznie dla różnych typów sportu. Wielka sala zawodów może pomieścić 25 tysięcy widzów oraz około trzech tysięcy zapaśników, przyczem na tym krytym stadjo — nie jest tor wyścigowy, boiska dla piłki nożnej, korty tenisowe i boiska dla zawodów lekkoatletycznych. Dwie inne hale mieszczą ogromny basen pływacki oraz teren ślizgawkowy o powierzchni 4.000 metrów kwadratowych, który czynny będzie — dzięki specjalnym urządzeniom — w ciągu całego roku. Poza wymienionemi kilkadziesiąt innych mniejszych sal przeznaczone jest dla ćwiczeń gimnastycznych i zaprawy do wszelkich typów sportu.

1 OSOBA SZYJE 600 PAR OBUWIA DZIENNIE.

Masowa produkcja ubuwia mechanicznego coraz bardziej ruguje z handlu obuwie wyrabiane ręcznie. I na to niema rady: najbieglejszy mistrz kunsztu szewskiego choćby najszybciej pracował nie dorówna wydajności maszyn, które dzięki stałym udoskonaleniom produkować mogą wielkie ilości obuwia. Oto na ostatniej londyńskiej wystawie zorganizowanej przez tamtejszy syndykat fabrykantów obuwia, demonstrowany był najnowszy wynalazek w tej dziedzinie —z maszyna, która w ciągu 7 godzin wyrabia sześćset par obuwia, a wymaga tylko jednej osoby do obsługi. Tymczasem dla wyprodukowania takiej ilości obuwia trzeba byłoby kilka dni pracy stu wykwalifikowanych robotników.

POLSKI DZIENNIKARZ W ST. ZJEDNOCZONYCH Z NĘDZY POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

W New Yorku popełnił samobójstwo mieszkający tam od roku były redaktor organu Zjednoczenia Polsko Narodowego „Czas" w Brooklynie i, „Telegramu Codziennego", autor książki „Życie Polaków w Stanach Zjednoczonych", Czesław Kozłowski. Denat, pozostający od roku bez pracy, był człowiekiem niezwykle prawym, dziennikarzem bezkompromisowym, gorliwym działaczem społecznym. Prawość charakteru i bezkompromisowość nie przysporzyły mu majątku, a doprowadziły do nędzy, której nie mógł znieść i popełnił samobójstwo.

KRÓLOWA POMARAŃCZ.

Piękny ten tytuł przyznany został przez związek hodowców pomarańcz w Stanach Zjednoczonych urodziwej pannie Grace Zoober z Miami, która na swych rozległych plantacjach wyprodukowała w ciągu ostatniego roku ni mniej ni więcej tylko 38.000 wagonów pomarańcz wartości pięćdziesięciu miljonów dolarów. Jak z tych liczb wnosić można, „królowa pomarańcz" ma zgoła królewskie dochody.

POLAK SZAMPJONEM BILARDOWYM AMERYKI.

W liczbie najświetniejszych bilardzistów świata znalazł się obecnie Polak, Franciszek Tuberski, mieszkający od szeregu lat w Chicago, który po szeregu ciężkich rozgrywek z groźnymi współzawodnikami zdobył tytuł mistrza bilardowego Ameryki i zamierza walczyć o tytuł mistrza świata w grze w bilard.

MOŻNOŚĆ PRZEPOWIADANIA POGODY NA SIEDEM LAT ZGÓRY.

Sir Hubert Wulkins, słynny podróżnik i badacz podbiegunowy, przebywający obecnie w Nowym Yorku, oświadczył, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat skończy się niepewność co do wyników obsiewania pól zbożowych na całym świecie, bowiem stanie się już w ciągu tego czasu możliwem ścisłe przepowiadanie pogody na siedem lat zgóry.

Każdy kraj na północnej półkuli będzie musiał powołać specjalną organizację naukową, zajmującą się opracowywaniem przepowiedni atmosferycznych, opartych na badaniu prądów powietrznych oraz innych warunków na obu biegunach i dających możność odpowiedniego pouczenia rolników całego świata, co i kiedy mają siać. Wiadomość ta, podana przez Biuro Reutera, zapowiada istotnie przewrót w zakresie zasadniczej dla ludzkości kwestji.

REFLEKTOR O SILE 3.500.000 ŚWIEC.

Potężny, oraz też największy na świecie reflektor o sile trzech i pół miljona świec wykończony został w jednej z wielkich fabryk londyńskich na zamówienie angielskiego ministerjum wojny. Światło tego olbrzyma, silniejsze od światła wielu latarń morskich, wśród nocy rozświetla całkowicie przestrzeń na kilka kilometrów, a rzucone w górę będzie mogło zabezpieczyć przed nieprzyjacielskimi aeroplanami nawet rozległe miąsto.

STOLICE NA ZAMÓWIENIE.

Waszyngton był jedną z pierwszych stolic, zbudowanych według planu sporządzonego zgóry przez majora Piotra Karola i Enfant. Nie tak dawno jeszcze zbudowano nową stolicę Australji, Canberra, według planów architekta amerykańskiego, Burley Griffona. Delhi w Indjach wybudowali dwaj angielscy budowniczy. Teraz chiński prezydent nacjonalistycznego rządu, Czang-Kai-Szek, wezwał Amerykanina Henry Murphy, by na miejscu starego Nankinu wzniósł nowoczesną stolicę. Stolica ta, jak nowe Delhi, ma być częścią starego miasta.

Canberra, stolica Australji, zainaugurowana w swej nowej roli w maju 1927 roku, wznosi się na gruncie zupełnie dziewiczym. Dotychczas nie jest ona ukończona. Posiada cztery hotele, budynki państwowe, 500 domów dla urzędników, piekarnię i pralnię, prowadzoną również przez związkowy komitet stolicy. Parlament stoi na wzgórzu, od stóp którego biegną główne ulice. Licząc na przyszły rozwój, komitet buduje największą elektrownię w Australji. Wodociągi obliczone są na 2.000.000 mieszkańców. Jeziora, otaczające miasto dodają Canberra malowniczości, również jak tło śnieżnych wierzchołków Alp australijskich.

Delhi i Nankin, w przeciwieństwie do Waszyngtonu i Canberra, mają odwieczne tradycje. Nowa stolica Indyj jest wspanialsza, niż australijska, koszt jej też był znacznie większy. Jakim będzie Nankin w przyszłości, teraz odgadnąć trudno. Poza granicami dzisiejszego średniowiecznego Nankinu wzniesie się wspaniały gmach rządowy. P. Murphy zamierza przez połączenie miasta z Pukow, leżącem na drugim brzegu Jan-Tse-Kiang, umożliwić stolicy wzrost z 400.000 do 2.000.000 mieszkańców. P. Murphy chce wybudować aerodromy, tramwaje i koleje, ale przy wszystkich swoich planach ma na oku stary styl chiński i chce, by nowy Nankin był nowoczesnem miastem w stylu chińskim, a nie nieudanem naśladownictwem Paryża lub innej europejskiej stolicy.

SŁYNNA KSIĄŻKA PUŁK. LAWRENCE'A PO POLSKU.

Ostatnie tarcia Chińsko-Sowieckie, które nastąpiły prawie bezpośrednio po konflikcie sowiecko-afgańskim, dają podstawę do powstania nowych wersji i fantazji, związanych z działalnością znakomitego angielskiego działacza politycznego, pułkownika Lawrence'a. Niedawno wydał on pamiętniki o „Buncie Arabów", które częściowo wyjaśniają działalność cieszącego się fantastyczną sławą autora. Bernard Shaw nazwał pamiętniki te najlepszą książką wojenną od czasu pamiętników Juljusza Cezara. W tych dniach książka pułkownika Lawrence'a doczekała sie polskiego wydania.

DOM BEZ ŚCIAN.

Współczesna architektura w najszerszym stopniu uwzględnia przy budowie domów mieszkalnych wymagania hygjeny, dążąc do zapewnienia mieszkańcom maksimum słońca i świeżego powietrza. Ciekawym pod tym względem eksperymentem jest wybudowanie w Stutgardzie ogromnego, kilkunastopiętrowego gmachu, nie posiadającego zupełnie ścian, które zastąpione zostały kombinacją łączących się bezpośrednio ze sobą okien. Przy zupełnej trwałości gmach ten daje rzeczywiście bardzo wiele światła i świeżego powietrza.

NIEDŹWIEDŹ — PASAŻEREM AEROPLANU.

Pewna ekscentryczna amerykanka, Mona Gleibston, odbyła swą pierwszą podróż aeroplanem w towarzystwie swego ulubieńca, młodego stokilowego niedźwiedzia „Spota", który z podróży powietrznej był zupełnie zadowolony i po wylądowaniu nie chciał wysiadać z aeroplanu.

TEMPERATURA GWIAZD.

Jak wykazały ostatnie badania naukowe zarówno planety, jak i mniejsze gwiazdy posiadają na swej powierzchni różną temperaturę. Najwyższą temperaturę, powyżej 20.000 stopni Celsjusza posiadają gwiazdy o białym blasku. Gwiazdy o blasku żółtym posiadają temperaturę około 6.000 stopni C. Najzimniejszemi, zaś gwiazdami na firmamencie są gwiazdy o blasku czerwonawym, gdyż temperatura na ich powierzchni nie przewyższa 2.000 stopni C., czyli zaledwie dorównywa temperaturze wielkich pieców hutniczych.

AEROPLAN NA 40 PASAŻERÓW — WYNALAZKIEM POLAKA.

Kalifornijskie przedsiębiorstwo budowy aeroplanów White Eeagle Aircraft Motor Corporation nabyło licencję na nowy typ aeroplanu, wynalazku Polaka z Cleveland, B. Drozińskiego, i przystąpiło już do budowy pierwszego aparatu tego typu. Aeroplan systemu Drozińskiego, zaopatrzony w cztery motory, przewozić będzie jednocześnie 40 pasażerów, dwie osoby obsługi, oraz bagaż, będzie więc prawdziwym olbrzymem powietrznym. Na charakterystyczniejszą cechą aeroplanu systemu Drozińskiego jest motor, składający się nie, jak dotychczas, ze 150 części, lecz zaledwie z 49, bardzo prosty i praktyczny w konstrukcji, a posiadający siłę 130 koni mechanicznych. W kołach lotniczych wynalazek Drozińskiego wywołał wielkie zainteresowanie.

NARKOTYKI I BIBLJA.

Anglicy lubią używać przy najrozmaitszych okazjach cytaty z biblji, przyczem często się zdarza, że cytaty niezbyt szczęśliwie są do danej okoliczności dostosowywane. Znakomity lekarz angielski, dr. Simons, który pierwszy wprowadził narkozę przy połogach, wywołał oburzenie wśród kwakrów i rozmaitych sekciarzy, powołujących się na werset Pisma Świętego: „Śród bólów rodzić będziesz". Na to Simons również sięgnął do Pisma Świętego, przytaczając w swej obronie fakt, że przecie Bóg też najpierw uśpił Adama, a dopiero następnie wyjął mu żebro z boku dla stworzenia pierwszej kobiety. Argument okazał się przekonywującym.

Wydział Powiatowy
powiatu świeckiego

rozpisuje przetarg na dostawę dla Domu Opieki Społecznej w Gołuszycach:

1. **35 krzeseł giętych**
2. **25 krzeseł z poręczami (podobne jak w salce Sejmiku)**
3. **36 stolików mocnych białomalowanych**
4. **30 krzeseł do składania surowych**
5. **kilka stołów i szaf.**

Celem podania dokładniejszych warunków odbędzie się w sobotę, dnia 10-go sierpnia o godzinie 10-tej przed południem w Salce Sejmiku zebranie zainteresowanych firm, poczem do 16-go sierpnia godziny 10-tej należy złożyć piśmienne oferty w zamkniętych kopertach do Wydziału Powiatowego, Referat Prezydjalny.

Termin dostawy 15-go września.

Każda z pięciu pozycji może być oddana innemu oferentowi.

Uwzględnione firmy otrzymują zamówienie do dnia 19-go sierpnia 1929 r.

Świecie, dnia 1-go sierpnia 1929 r.

Starosta Powiatowy

(Kowalski)

W. P. I. — 29 — Nr. 1487/29

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

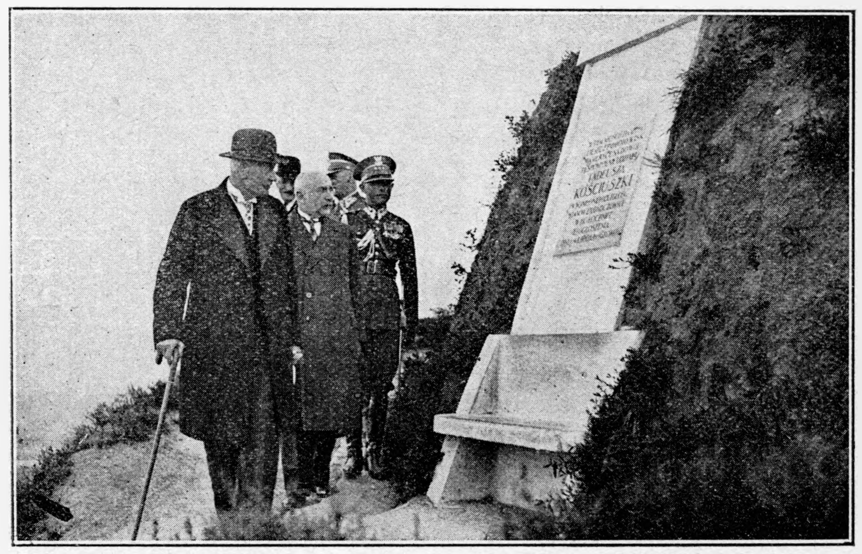
NIEDZIELA, 4 SIERPNIA 1929 r.

SZCZĘŚĆ BOŻE...





10-letnia Dziunia Grabowska wita Pana Prezydenta Mościckiego u bram Krakowa



P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezydenta miasta Krakowa, sen. d-ra Rollego i świty na szczycie kopca Kościuszki



Wycieczka Zw. Nar. z Ameryki przed Grobem Nicznanego Żołnierza w Warszawie

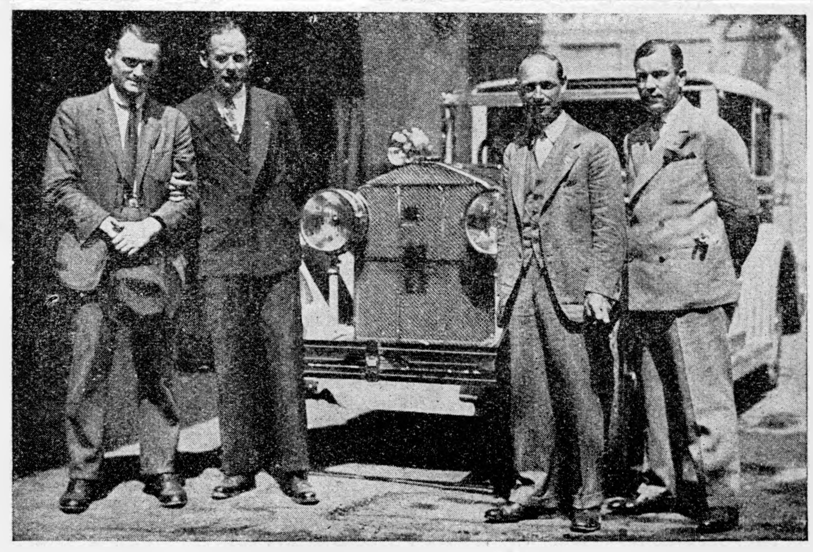


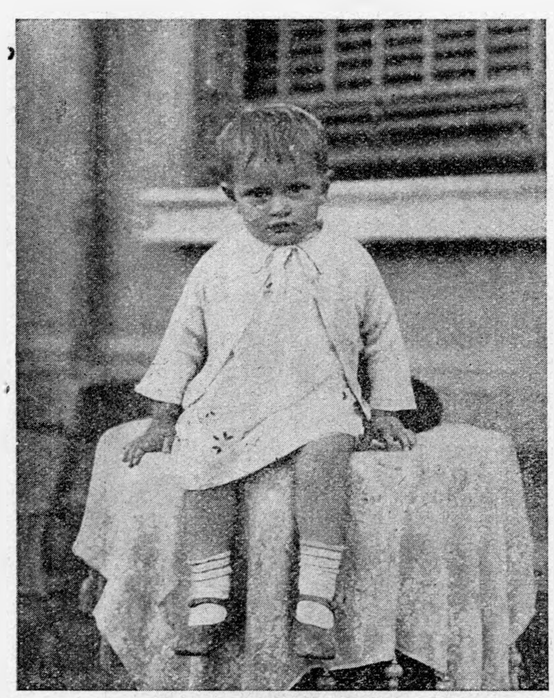
Międzynarodowy Kongres Chirurgów w Warszawie



Do stolicy przybyły najpiękniejsze Polki z Ameryki. Panna Emilja Jurczakówna uznana za najpiękniejszą polkę w Ameryce (od lewej trzecia)

Lotnicy amerykańscy Wiliams i Yancey, którzy dokonali przelotu z New Jorku do Rzymu odwiedzili naszych lotników Klisza i Kowalczyka



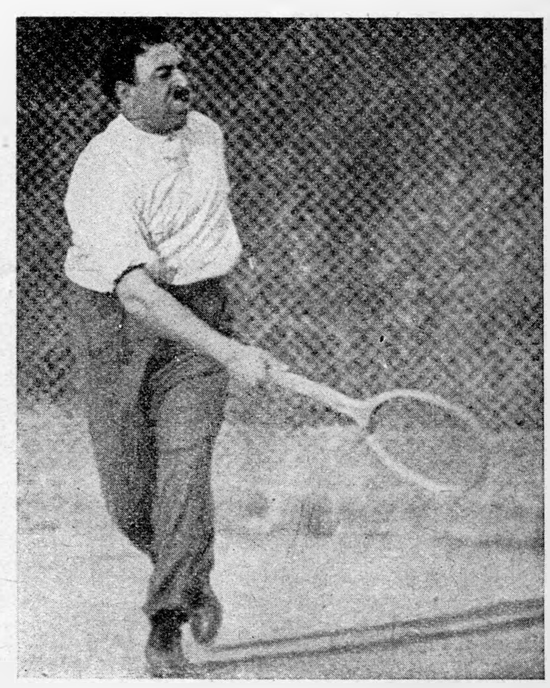


Najmłodszy syn dyktatora Włoch Mussoliniego

KRÓL ANGLJI



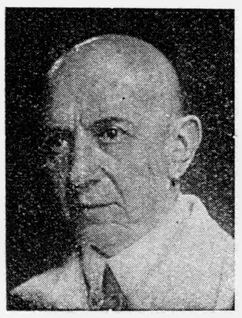
Jerzy V, król Anglji, znów zaniemógł i poddał się operacji. Jedno z ostatnich zdjęć króla Jerzego i królowej Marji, oraz księcia Walji



Były król Amanulach pociesza się grą na korcie tennisowym



Międzynarodowy Kongres Izby Handlowej na posiedzeniu w Belgji wybrał p. Georga Thennis na prezydenta



Profesor Zangemeisler uniemożliwił zdradę małżeńską. Na podstawie anlizy krwi, stwierdza ojcostwo dziecka



Córka obecnego Prezydenta Rady Ministrów Anglji, panna Izabella Mac Donald, w swoim gabinecie przy pracy



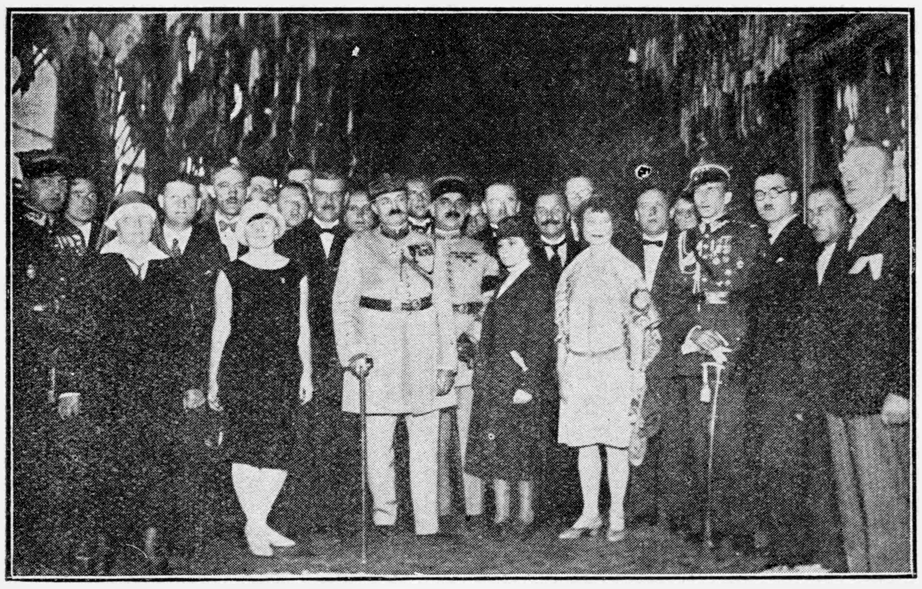
P. Sigurd Hörberth prezes „Międzynarodowego Związku Mężczyzn"



Uczony chiński dr. Chi-Fang-Lai wynalazł obecnie szkło optyczne, dzięki któremu można badać promienie ultrafioletowe



Przedstawiciel Chin, Alfred Sze powtórnie reprezentuje swoje państwo w Anglji



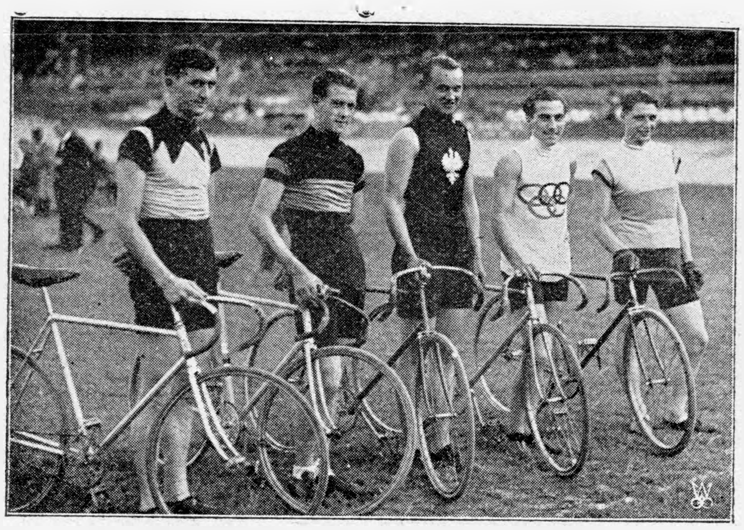
Inwalidzi polscy w sali sztandarowej w Domu Inwalidów w Paryżu



Min. Spraw Zagr. Chin, Wang, twierdzi, że konflikt chińsko-sowiecki zostanie zlikwidowany



Karol Adwentowicz, odtwórca roli tytułowej w głośnej tragedji St. Wyśpiańskiego „Bolesław Śmiały", wystawionej ostatnio na scenie Teatru Polskiego w Warszawie



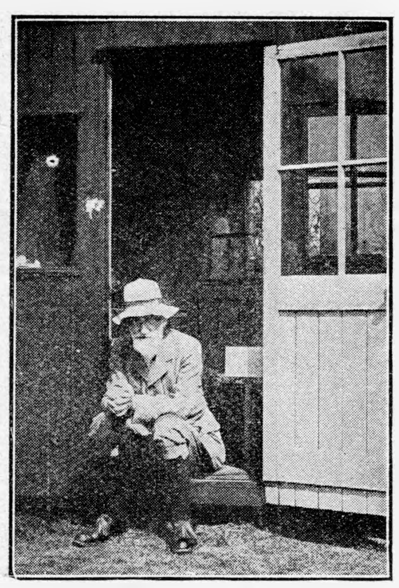
Czołowi zawodnicy: Krakenbuhl (Szwajcarja), Man Masenhowa (Belgja), Szamota — zwycięzca Polak, Beautraud, mistrz świata, Guyard — Francja



P. Belski, ulubieniec publiczności warszawskiej, wypełniającej salę „Nowości" w Warszawie na arcywesołych przedstawieniach gościnnych „Divadlo — Variete" z Pragi



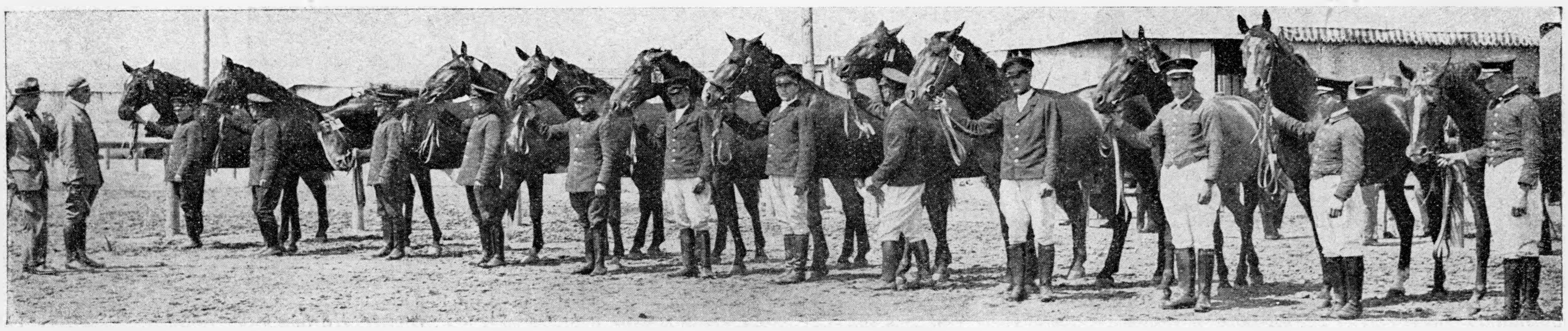
W czasie lipcowych upałów swawolny sportsmen berliński w tak oryginalny sposób odświeżał swój uznojony organizm.



Specjalne upodobanie. Angielski powieściopisarz Bernard Shaw spędza lato w domku na kółkach



I upał ma dla nich swoje dobre strony. Nareszcie pozwolono dzieciarni dorwać się do studni i używać pod nią ochłody.



Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu zorganizowany został pokaz koni. Na zdjęciu widzimy kilkanaście pięknych okazów wystawionych przez hodowców z Poznańskiego

HUMOR ZAGRANICZNY



Wiesz, najdroższy, że postanowiłam oszczędzać. Wzięłam wczoraj tylko jedną taksówkę i trzymałam ją przez cały dzień

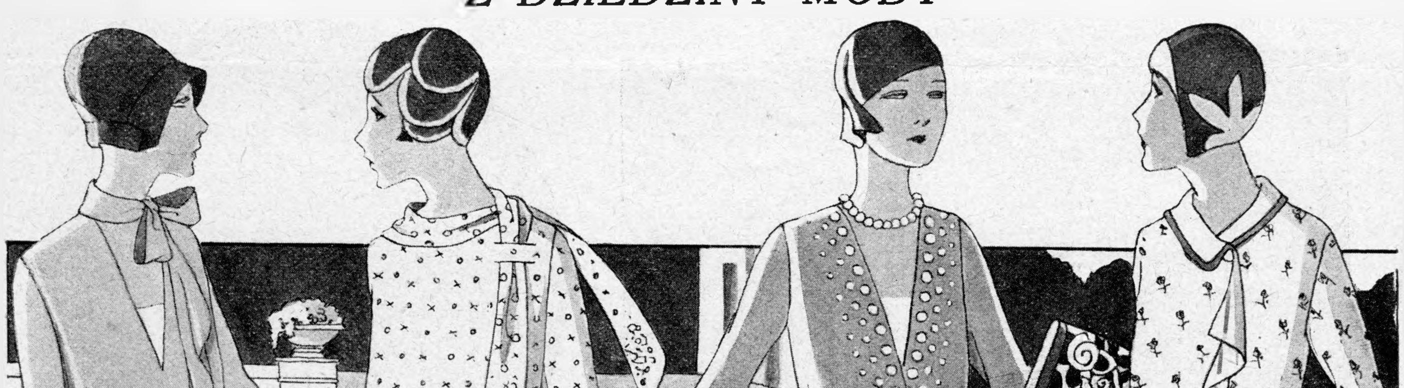


— Wszystko mi jedno. Wyjdę za niego, choćbyśmy mieli mieszkań w suterynie!
— Chcesz zejść tak nisko.



— Jestem niezadowolony z niego... Wiecznie buja w obłokach!...
— Czego się pan martwi — niech zostanie lotnikiem.

Z DZIEDZINY MODY



Najnowsze modele sukien spacerowych

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.